

## Wiadomość Tygodnia

# W SEJMIE O ENCYKLICE *LAUDATO SI'*

„Zrównoważony rozwój i zmiany klimatyczne w świetle encykliki Ojca Świętego Franciszka <<Laudato si>>” – to temat konferencji naukowej, która odbyła się w Sali kolumnowej w Sejmie. Współorganizatorem spotkania była Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu.

Dialog między wszystkimi ludźmi, do którego zachęca nas Ojciec Święty Franciszek w odniesieniu do naszego wspólnego domu, jakim jest Ziemia, poddawana globalnej degradacji – to główny cel konferencji naukowej.

– Encyklika idzie w tym kierunku, aby stworzyć wspólny program działania dla dobra człowieka zgodnie z koncepcją zrównoważonego rozwoju, gdzie podmiotem jest człowiek. Podstawowym prawem człowieka jest praca, a bazą do bezpieczeństwa człowieka jest rodzina – zaznaczał prof. Jan Szyszko, były minister środowiska.

Troska o środowisko naturalne powinna być jednym z naszych priorytetów – podkreślali uczestnicy konferencji.

– Kwestia ochrony środowiska jest jednym z ważniejszych elementów, myślę że strategii narodowej; przynajmniej powinna taka być. Ostatnimi laty, był to mocno zaniedbywany element. Uważam, że takie konferencje powinny być organizowane częściej – mówi Łukasz Oprawski, uczestnik konferencji.

Specjalny list do uczestników konferencji wystosował przewodniczący KEP ks. abp Stanisław Gądecki, który objął patronat nad konferencją. List w imieniu metropolity poznańskiego odczytał ks. bp Stanisław Stefanek, biskup senior diecezji łomżyńskiej.

„Z wielką wdzięcznością przyjąłem wiadomość o przygotowaniu konferencji naukowej nt. Zrównoważony rozwój i zmiany klimatyczne w świetle encykliki Ojca Świętego Franciszka „Laudato si”. Moja radość jest tym większa, że to nauczanie Kościoła zostanie podjęte we wspólnej refleksji teologów, przyrodników, duszpasterzy i polityków”

O dr Tadeusz Rydzek CSsR, Dyrektor Radia Maryja wskazał, że właściwy kierunek rozwoju może wpływać tylko i wyłącznie z dobra. Podkreślał, że aby rozwój ziemi był zrównoważony, potrzebna jest współpraca ludzi. Jej wzorcowym przykładem jest Rodzina Radia Maryja.

– Geotermia – skąd to wyszło – to ludzie. Tak jak wszystkie inne sprawy. To wszystko robią ludzie. To było trzech profesorów, dwóch jeszcze żyje, trzeci badał złoża ziemi przez 52 lata i dał nam

te wszystkie księgi; mówi: proszę weźcie to – wspomina o. dr Tadeusz Rydzek CSsR.

Organizatorzy przy udziale wybitnych polskich specjalistów z zakresu etyki i gospodarki ukazywali, jak, żyć na co dzień nawróceniem ekologicznym i w sposób odpowiedzialny budować nasz wspólny dom, idąc tym samym za przykładem Ojca Świętego Franciszka.



– Cieszę się bardzo, że Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej, która formułuje młode zastępy ludzi odpowiedzialnych za główne sektory życia społecznego takich jak polityka, ekonomia, gospodarka, jest współorganizatorem tej konferencji naukowej odbywającej się w szczególnym miejscu, jakim jest Sejm Rzeczypospolitej Polski. W tym właśnie miejscu winien dokonywać się rzetelny dialog wszystkich Polaków zatroskanych o dom naszej Ojczyzny. Dla nas to ważna chwila, że my jako uczelnia możemy w taki właśnie sposób dołożyć tę małą cegielkę w budowanie tej nowej kultury w Polsce, która opiera się na ekologii integralnej – mówił o. dr Zdzisław Klafka CSsR, rektor WSKSiM.

Konferencję zorganizowali Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, Parlamentarny Zespół ds. Zrównoważonego Rozwoju Europy, Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości, Stowarzyszenie na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Polski, NSZZ „Solidarność” oraz Samodzielna Pracownia Oceny i Wyceny Zasobów Przyrodniczych SGGW W Warszawie.

Za: [www.radiomaryja.pl](http://www.radiomaryja.pl)

## Wiadomości z kraju

# JUBILEUSZ KORONACJI MATKI BOŻEJ RYCHWAŁDZKIEJ

W niedzielę 19 lipca w Sanktuarium Matki Bożej w Rychwałdzie odbyły się uroczystości 50-lecia koronacji obrazu, który od czterech wieków odbiera cześć od mieszkańców Ziemi Żywieckiej. Na zakończenie mszy świętej prowincjał franciszkanów o. Jarosław Zachariasz i kustosz sanktuarium o. Bogdan Kocańda podarowali wizerunek Maryi prezydentowi elektowi Andrzejowi Dudzie.

„Bardzo serdecznie dziękuję za ten niezwykły dar, za wspaniały obraz Matki Boskiej Rychwałdzkiej, jeden z najstarszych słynących łaskami wizerunków Maryjnych w Polsce (...). Już niedługo powędruje on wraz ze mną do Pałacu Prezydenckiego” – mówił wzruszony Prezydent elekt przy aplauzie tysięcy wiernych, zgromadzonych na błoniach sanktuarijnych.

Podobnie jak 50 lat temu, w uroczystościach wzięli udział Prymas Polski: I Metropolita Krakowski. Kard. Stanisław Dziwisz przewodniczył Eucharystii, a abp Wojciech Polak wygłosił kazanie.

Prymas Polski podkreślił, że jubileusz jest po to, abyśmy spojrzeli w przeszłość z wdzięcznością. Jednocześnie zachęcał wiernych, aby z ufnością patrzyli na Chrystusa.

„Patrzcie z ufnością na Jezusa. Tego nas uczy Maryja, to jest Jej program, to jest Jej matczyzna zachęta dla nas. To jest Jej przesłanie, z którym wciąż do tego ludu przychodzi. Siostrzy i bracie, patrz z ufnością na Chrystusa” – apelował ksiądz arcybiskup.

Prymas przekonywał, że „Maryja prowadzi do Jezusa, a Jezus do Maryi, ale razem prowadzą nas też do człowieka”.

„W Jezusie Chrystusie sam Bóg odnawia w nas swe Boskie oblicze, odnawia nasze

człowieczeństwo. Dosłownie – stwarza nowego człowieka. Tak, w Jezusie Chrystusie człowiek może być nowy. Może się odnowić, może być człowiekiem pojednanego życia i serca. Może żyć i dzielić się tą nowością życia z innymi” – kontynuował myśl.

Przy tej okazji abp Polak przypomniał apel Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego: „Każdy z nas musi zacząć od siebie, żebyśmy się wszyscy prawdziwie odmiennili, a wtedy gdy wszyscy będziemy się odradzać i politycy będą musieli się odmienić, czy będą chcieli, czy nie”.



Beskidzcy górale publicznie oddali się w opiekę Maryi i złożyli ślubowanie, że będą mocno trzymać się Ewangelii i Krzyża, że będą bronić jak ich dziadkowie i ojcowie świętej wiary katolickiej i niepodległości Polski, że będą pilnować góralskiej tradycji i kultury i że będą pielgrzymować do Matki Bożej Rychwałdzkiej w każdy czas.

Krewni Sługi Bożego o. Michała Tomaszka z pobliskiej Łękawicy przekazali dla Sanktuarium Wielki Oficerski Order „El Sol del Peru” (Słońce Peru), którym rząd Peru uhonorował pośmiertnie męczennika.

Ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej bp Roman Pindel podziękował franciszkanom za to, że od 70 lat bardzo gorliwie sprawują opiekę duszpasterską nad sanktuarium. Na liturgii byli obecni również wcześniejsi kustosze sanktuarium.

„Można powiedzieć, że [franciszkanie] leczą duszę i ciało (...). Próbują w duszpasterstwie łączyć to, co stare i to, co nowe” – docenił pracę zakonników pasterz diecezji. Przed mszą św. połową w świątyni Prymas poświęcił obraz, tabernakulum i nową szatę – „suknię wdzięczności” – dla ikony Matki Bożej Rychwałdzkiej wraz z nowymi koronami. Jubileuszowy bursztynowy strój i korony wykonał gdański artysta złotnik Mariusz Drapikowski.

To wotum wdzięczności powstałe z inicjatywy mieszkańców Żywiecczyzny i forma podziękowania za liczne łaski i cuda za jej wstawiennictwem wypraszone w tutejszym sanktuarium. Wcześniej zebrano także środki na renowację samego obrazu.

Wieczorem w amfiteatrze żywieckim odbył się koncert wdzięczności, podczas którego zostało zaprezentowane muzyczne misterium o Matce Bożej Rychwałdzkiej skomponowane przez Huberta Kowalskiego z Krakowa.

Więcej na temat historii cudownego obrazu i jego koronacji można przeczytać na stronie rychwałdzkiego klasztoru, parafii i sanktuarium.

jms  
Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE RODZINY SZKAPLERZNEJ W CZERNEJ

Bp Roman Pindel, ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej, sprawował Mszę św. wśród kilku tysięcy wiernych przybyłych do sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej w Czernej (archidiecezja

krakowska) z okazji XVII Ogólnopolskiego Spotkania Rodziny Szkaplerznej w dniu 18 lipca.

Obecny był prowincjał krakowski karmelitów bosych o. Tadeusz Florek OCD, dziesiątki kapłanów i braci z Polski i zagranicy. Przybyłych gości powitał przeor klasztoru o. Leszek Stańczewski OCD. Ponad 50 grup Rodziny Szkaplerznej i wspólnot Bractwa Szkaplerznego Polski południowej kilkunastu diecezji wraz z pocztami sztandarowymi i w strojach karmelitańskich włączyło się

w te dzisiejsze uroczystości pod kierunkiem moderatora prowincjalnego o. Włodzimierza Tochmańskiego OCD.



Przybyła także piesza pielgrzymka z Raławic i Czubrowic. To dzisiejsze świętowanie było podziękowaniem Bogu za 500-lecie narodzin św. Teresy od Jezusa, doktora Kościoła, fundatorki Karmelu Terezańskiego.

W homilii ks. biskup Pindel wyraził wdzięczność za takie spotkanie rodzinne i życzył Bożego błogosławieństwa wszystkim noszącym szkaplerz. Swoje słowo łączności duchowej przekazał także prezydent elekt Andrzej Duda.

Konferencję duchową wygłosił i całości spotkania przewodniczył o. Paweł Hańczak OCD. Bardzo wielu wiernych skorzystało z posługi spowiedzi kilkunastu karmelitańskich kapłanów. Ponad 100 osób zostało przyjętych do szkaplerza. Obecna była wystawa terezańska i misyjna wraz z misjonarzem, kiermaszem i filmem misyjnym.

Za: [www.karmel.pl](http://www.karmel.pl)

## FRANCISZKANIE ŚWIECCY NA JASNEJ GÓRZE

22. Pielgrzymka Franciszkańskiego Zakonu Świeckich trwa w dniach 17-18 lipca na Jasnej Górze. Na świecie Franciszkański Zakon Świeckich skupia ok. 400 tys. osób, w tym w Polsce ok. 10 tys.

Mottem pielgrzymki jest Dziewięcioletnia Nowenna przed Jubileuszem 800. rocznicy powstania III Zakonu Świętego Franciszka. Słowa wybrane do rozważania na ten rok to słowa „Oblubieńcami są Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Reg. FZŚ Wstęp).

„Franciszkański Zakon Świeckich to wspólnota ludzi świeckich żyjących duchem św. Franciszka. Historia jest bardzo długa, teraz przygotowujemy się do 800-lecia powstania III Zakonu, bo taka była pierwsza nazwa, obecna jest Franciszkański Zakon Świeckich. Należą do niego osoby żyjące w rodzinach, pracujące zawodowo, należą też kapłani diecezjalni. Ojcowie franciszkanie pełnią funkcję asystentów duchowych – podkreśla s. Joanna Berłowska, przełożona narodowa Franciszkańskiego Zakonu Świeckich – Naszym głównym

zadaniem, celem jest doskonalenie duchowe, dążenie do świętości i apostołowanie w świecie i na te dwie sprawy kładziemy nacisk w formacji”.



„Istnienie gałęzi świeckiej uzupełnia w Kościele stan duchowny, który nie może być wszędzie. Franciszkanie świeccy są wszędzie, w zakładach pracy, na uczelniach, są w rodzinach, pomagają w parafiach. Są taką można powiedzieć elitą katolicką – mówi o. Gabriel Kudzia OFM, Asystent Narodowy FZŚ – Takim znakiem, że charyzmat franciszkański jest ważny w Kościele, jest papież Franciszek, który wybrał imię Franciszka, i sposób jego apostołowania, i prowadzenia łodzi jest taki franciszkański, to jest znak na nasze czasy,

że charyzmat franciszkański dzisiaj jest potrzebny światu”.

W sobotę, o godz. 11.00 rozpoczęła się Msza św. na Szczytcie, której przewodniczył i homilię wygłosił o. Rufin Maryjka OFM, Minister Prowincjalny Prowincji Matki Bożej Anielskiej.

„Chcę wam przekazać jedno słowo Ojca Świętego Franciszka, to o co prosił jest chyba najważniejsze: ‘Proszę was franciszkanów, byście byli wierni Ewangelii, byście byli wierni temu, za co was kocha cały lud Boży, także franciszkanów świeckich’. Prosił także o modlitwę za Niego, o wielką modlitwę za Niego, bo bardzo jej potrzebuje. To było najważniejsze Jego przesłanie, ‘proszę was o modlitwę za mnie i za Kościół’. Dlatego tu, na tym miejscu zwracam się do całej wspólnoty braterskiej, narodowej, i do wszystkich obecnych tu franciszkanów – pamiętajmy o Ojcu Świętym – mówił w homilii o. Rufin Maryjka

Przed błogosławieństwem s. Joanna Berłowska przeczytała Akt Odnowienia Zawierzenia Franciszkańskiego Zakonu Świeckich Matce Bożej Jasnogórskiej

Więcej na: [www.jasnagóra.com](http://www.jasnagóra.com)

## WAKACYJNE SPOTKANIA MŁODYCH TRWAJĄ

**Wakacyjne spotkania młodych, gromadzące na kilkudniowych zjazdach modlitewno-formacyjnych setki, a czasami nawet tysiące młodych ludzi, stały się znakiem rozpoznawym zakonnej posługi wobec młodej części naszego społeczeństwa. Oto relacje z kilku odbywających się właśnie spotkań:**

### WOŁCZYN - KAPUCYŃSKIE SPOTKANIE ZAKOŃCZONE

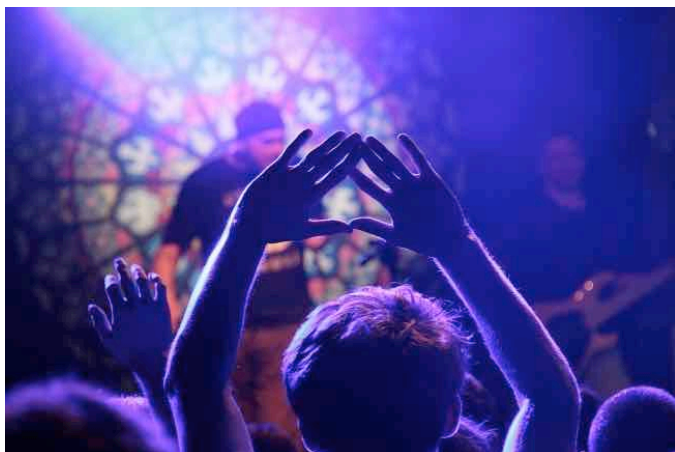
Ponad 800 młodych ludzi wzięło udział w kończącym się 18 lipca Spotkaniu Młodych w Wołczynie. Wakacyjne rekolekcje organi-

zowane od ponad 20 lat przez krakowskich kapucynów cieszą się niestabnącą popularnością. W tym roku odbywały się pod hasłem: „Trwaj w miłości”. Jak podkreśla organizator spotkania, br. Bogumił Kusiak, to bezpośrednie odniesienie do słów Zbawiciela, wypowiedzianych do apostołów w czasie ostatniej wieczerzy.

„Miłość zawsze pociąga, miłość jest ukoronowaniem wiary i nadziei – jak mówił św. Paweł. Stąd to spotkanie o miłości, nie tylko w odniesieniu do drugiego człowieka, ale przede wszystkim w odniesieniu do Pana Boga” – zauważa br. Kusiak.

Piotr Pojnar, który od 10 lat jestem harcerzem, w spotkaniu w Wołczynie uczestniczy po raz czwarty, z czego trzeci raz na służbie: „To jest ważne żeby przydać się człowiekowi do czegoś i przez to, że pomagamy sobie nawzajem; to też zbliża nas do Boga. No i stare więzi, starzy znajomi, ale też nowi, którzy są bardzo otwarci, z którymi mogę nawiązać kontakt” – mówi Piotr Pojnar.

„Próbujemy dać tym młodym ludziom możliwość doświadczenia miłości Pana Boga, doświadczenia spotkania z żywym Bogiem. Mamy doprowadzić do tego spotkania, a dalej Pan Bóg robi resztę, i to tę resztę ważniejszą” – podkreśla br. Kusiak.



„Ja nazywam się Hania i bardzo mi się tu podoba. To jest właśnie taki czas, kiedy można się spotkać z ludźmi, którzy nie wstydzą się swojej wiary. Tutaj mówimy: wierzymy w Boga, Kochamy Go, chcemy wzrastać w tej miłości i dla mnie jest to takie niesamowicie oszałamiające i powalające, że są ludzie, którzy tak się z tego cieszą i pokazują to w taki radosny sposób” – dodaje jedna z uczestniczek. Jak zapowiadają organizatorzy Spotkania Młodych w Wołczynie, za rok z młodymi ludźmi spotkają się w Krakowie w ramach Światowych Dni Młodzieży. Relację z Wołczyna przygotował Tomasz Ciecierski. T. Ciecierski, Wołczyn. Za: [Radio watykańskie](#)

## NA KALWARII PAŁAWSKIEJ ROZPOCZĘTO XXVIII FSM

Dni radości, refleksji i modlitwy przeżywane w duchu franciszkańskim – od 19 do 25 lipca w Kalwarii Paławskiej odbywa się 28. Franciszkańskie Spotkanie Młodych. Tegoroczne spotkanie przebiega pod hasłem „Projekt Mesjasz – Zwycięstwo”. Nawiązuje ono do pierwszych męczenników franciszkańskich, którzy 24 lata temu w Peru ponieśli śmierć za wiarę. W tym roku mają oni zostać wyniesieni na ołtarze.

O. Piotr Reizner, dyrektor Franciszkańskiego Spotkania Młodych podkreślił, że patrząc na wydarzenia związane z męczeństwem franciszkanów, wyłania się obraz ziemskiego życia człowieka w kontekście wiary w Chrystusa. Taki życie – jak wskazał o. Reizner – zawsze będzie zwycięstwem.

– Te wydarzenia skłoniły nas do wyboru tematu tegorocznego FSM-u. Chcemy mówić o życiu wiecznym. Temat trudny, biorąc pod uwagę, że cały świat stawia na ‘tu i teraz’. Tym bardziej chcemy powiedzieć o życiu na ziemi, które ma nas prowadzić ku zwycięstwu – czyli ku życiu wiecznemu z Bogiem w niebie! O ludzkiej wędrówce i walce, w której przez małe zwycięstwa i porażki, Bóg nas prowadzi do ostatecznego zwycięstwa! W tej perspektywie innej wartości nabierają także nasze problemy, zmaganie się ze

swoją słabością, podnoszenie z grzechu – powiedział o. Piotr Reizner.

Gośćmi tegorocznego spotkania będą: Maria Stepan, Krzysztof Ziemiec, Adam Woronowicz, Dariusz Kowalski, Piotr Żyłka, Łukasz Nowicki, ks. Dariusz Oko, ks. Jan Kaczkowski i wiele innych znanych osób. Organizatorzy przewidzieli w programie również m. in. koncerty zespołów muzycznych i projekcje filmów: „Doonby. Każdy jest kimś!”, „God’s Not Dead”, „Karolina”, „Mary’s Land”, „Miłość z neta”. Za: [www.radiomaryja.pl](#)

## W KODNIU WYSTARTOWAŁ OBLACKI FESTIWAL ŻYCIA

W poniedziałek wystartował w Kodniu Festiwal Życia. Coroczne święto młodzieży oblackiej tym razem odbywa się pod hasłem „Kompania braci i sióstr”. Uczestnicy przez kilka dni odkrywają będą bogactwo powołania do życia konsekrowanego. Organizatorzy spodziewają się kilkuset osób. Od kilku dni trwało przygotowanie infrastruktury w Kodniu, gdzie odbędzie się Festiwal. Przed sztabem kilkadziesiąt gorących godzin, dlatego prosi on o równie żarliwą modlitwę.

Tymczasem na stronie [www.festiwalzycia.pl](#) wszyscy zainteresowani mogą znaleźć dokładne informacje o przebiegu spotkania jego programie i wszystkich sprawach organizacyjnych.

Festiwal Życia to spotkanie młodzieży organizowane od kilku lat przez Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej i Duszpasterstwo Młodzieży „Niniwa” w każdy ostatni tydzień lipca. Punktem wyjścia Festiwalu jest fragment z Pisma Świętego: Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie i miały je w obfitości (J 10,10). Każdy Festiwal różni się od siebie – co roku inny temat, zaproszeni goście, atrakcje oraz zespoły. Za: [www.oblaci.pl](#)

## ZMARTWYCHWSTAŃCY GOŚCILI MŁODZIEŻ W STRYSZAWIE

W dniach 7-12 lipca 2015 roku, na Wzgórzu Miłosierdzia w Stryszawie, odbyło się VII wakacyjne spotkanie młodych, tym razem pod hasłem WOW (Wiara Odmienia Widzenie) zorganizowane przez młodych Galilejczyków i Zmartwychwstańców.



Gościliśmy 200 młodych ludzi i wraz z nimi przeżyliśmy prawdziwe święto radości i wiary. Nie zabrakło gości specjalnych, którzy głosili konferencje. Mirek Kirczuk z zespołu Full Power Spirit podzielił się z uczestnikami swoim osobistym doświadczeniem wiary.

W czwartek i piątek zawitał na Wzgórze Ojciec Adam Szustak OP, natomiast w sobotę spotkania prowadził Biskup Grzegorz Ryś. Na zakończenie spotkania młodych Mszę św. odprawił Ojciec Prowincjał Krzysztof Swół CR, który wyśpiewał swoją homilię przy akompaniamencie gitary. Za: [www.zmartwychwstancy.pl](#)

## SIOSTRY WSPÓLNEJ PRACY WYBRAŁY PRZEŁOŻONĄ

W dniu 11 lipca 2015 r. Mszą świętą pod przewodnictwem ks. bp. Wiesława Meringa w kaplicy domu macierzystego Zgromadzenia we Włocławku, rozpoczęła się XVII Kapituła Generalna pod hasłem: „Siostry Wspólnej Pracy wierne Bogu, ślubom i Konstytucjom zdolne obudzić świat”.

W wspomnienie Matki Bożej z Góry Karmel – 16 lipca 2015 r. – Kapituła wybrała na sześcioletnią kadencję dotychczasową przełożoną generalną m. Jolantę Gołębiowską. Po wyborze Siostry modliły się przy grobie współzałożycielki – m. Fran-

ciszki Rakowskiej, której 100. rocznica śmierci przypada w bieżącym roku.



Uczestniczki Kapituły modliły się także w wieczornej Mszy świętej w katedrze włocławskiej.

W drugim dniu wyborów – 17 lipca br. – siostry delegatki wybrały radne generalne: s. Agatę Błaszczyk, s. Paulinę Bursiewicz, s. Sylwię Wawrzyniak i s. Benignę Kopeć.

Na sekretarkę generalną została wybrana s. Benigna Kopeć, na ekonomkę generalną – s. Ewelina Smoczyńska.

Kapituła Generalna zwoływana co sześć lat, reprezentuje całe Zgromadzenie i jest jego najwyższą władzą. W czasie obrad, które będą trwały do 22 lipca 2015 r., delegatki podejmą także zadanie aktualizacji Konstytucji Zgromadzenia. [Inf. własna](#)

## 200 LAT BERNARDYNEK W GÓRACH ŚWIETOKRZYSKICH

Trzej biskupi kieleccy oraz kilkudziesięciu kapłanów w sobotę 18 lipca celebrowali Mszę św. dziękczynną za obecność w klasztorze klauzurowym w Górach Świątokrzyskich – w św. Katarzynie u podnóża Łysicy – sióstr bernardynek. Mniszki przybyły tutaj 18 lipca 1815 r. z Drzewicy. Mszy św. dziękczynnej w kościele św. Katarzyny przewodniczył bp Jan Piotrowski, który także wygłosił kazanie.

Bernardynki wywodzą się z Trzeciego Zakonu św. Franciszka. Początek wspólnotowego życia zamkniętego to 1459 r. i klasztor na krakowskim Stradomiu. W 1561 r. Pius II dla pierwszych sióstr żyjących w klauzurze nadał ustawy połączone ze ślubami. Nowelizacje ustawowe następowały z nadania kolejnych papieży – Mikołaja IV, Leona X. Początki klasztoru drzewickiego – macierzystego dla św. Katarzyny – to 1626 r. Gdy klasztor w Drzewicy spłonął siostry, zgodnie z decyzją kapituły i na zaproszenie biskupa Wojciecha de Boża Wola Górskiego – osiedliły się w św. Katarzynie. Do klasztoru pod Łysicę przybyło wówczas 8 sióstr.

Do II wojny światowej mniszki utrzymywały się z jałmużny oraz z posagów. Na co dzień siostry oddawały się przede wszystkim modlitwie, wykonywały prace domowe, specjalizowały się w hafcie. Podczas okupacji z narażeniem życia niosły pomoc partyzantom. Po wojnie z pomocą tercjarek prowadziły szeroko znaną szkołę dla dziewcząt, funkcjonującą jeszcze w latach 60. Uczennice – dziewczęta głównie z chłopskich rodzin, uczyły się prac domowych, poznawały także podstawy języka polskiego. Gdy otworzono szkołę powszechną w św. Katarzynie, szkoła sióstr została zamknięta.



Obecnie siostry są organistkami, zakrystiankami, dbają o kwiaty i bieliznę kościelną, starają się sprostać zainteresowaniu ze strony turystów, a przede wszystkim przyjmują intencje i oddają się modlitwie. Nadal uprawiają ogród, z którego słynie św. Katarzyna – sad i warzywniak, mają także miody z własnej pasieki. Od kilku lat w stały cykl codziennej modlitwy, z racji zbliżającego się jubileuszu, siostry włączyły godziną, odbywaną indywidualnie adorację Najświętszego Sakramentu. Raz w miesiącu, w rocznicę przybycia mniszek do św. Katarzyny, jest specjalna modlitwa z kolejnymi tajemnicami różańcowymi. Regularnie mniszki odmawiały też nowennę, stanowiącą kilkuletnie przygotowanie do jubileuszu 200-lecia. Od półtora roku ks. Jarosław Majka, proboszcz w św. Katarzynie, prowadzi raz w miesiącu dzień skupienia, z konferencją, wystawieniem Najświętszego Sakramentu, koronką do Miłosierdzia Bożego i Mszą św. [Za: KAI](#)

## BAZYLIANIE MODLILI SIĘ NA JASNEJ GÓRZE ZA UKRAINĘ

Ojcowie bazylianie z Ukrainy przybyli w czwartek, 16 lipca na Jasną Górę, by

wspólnie z polskimi wiernymi pomodlić się o pokój w ich kraju. Siedmiu ojców przyjechało z jednej prowincji lecz różnych miejscowości m.in. z Lwowa, Kijowa i Krystynopola. Modlili się podczas Mszy św. o godz. 15.30 w Kaplicy Matki Bożej, odprawianej w intencji Ojczyzny a także o

pokój na Ukrainie. „Przybyliśmy dzisiaj na to święte miejsce, by dziękować Panu Bogu i Maryi Dziewicy za to, że możemy tu być, modlimy się w tym miejscu o pokój na Ukrainie” – wyjaśnia ojciec prowincjał Panteleimon. „Obraz Matki Boże Krystynopolskiej, to jest kopia Cudownego

Obrazu z Jasnej Góry – opowiada o. Ignacy – Przyjechałem tutaj z ojcem prowincjałem to po, aby się modlić za pokój na Ukrainie i chcę podziękować ludowi polskiemu za te wszystkie modlitwy, za Msze św. o pokój i za Ukrainę. (...) Czujemy się tutaj nie jak goście, ale jak w domu”.

Eucharystii przewodniczył o. Michał Legan. „Bardzo serdecznie dziękujemy za obecność ojcom bazylianom, z którymi mieliśmy łaskę modlić się o pokój na Ukrainie. Modlimy się w tej intencji o godz. 15.30 śpiewając tą starożytną inwokację, pamiętając w naszych modlitwach o tych, którzy oddają swoje życie za Chrystusa”. Ojcowie bazylianie uczestniczyli także w Apelu Jasnogórski, podczas którego o.

Panteleimon odczytał szczególną modlitwę o pokój.



Zakon św. Bazylego Wielkiego jest zakonem katolickim o tradycji bizantyjskiej. Podstawową rysą duchowości bazylikańskiej jest życie miłością do Boga, która realizuje

się w miłości bliźniego. Bazylianie, jako mnisi, nie mają charakterystycznej dla siebie formy działalności aktywnej. Miłość bliźniego realizowana jest głównie we wspólnocie klasztornej oraz modlitwach za wszystkich ludzi.

Bazylianie w Polsce prowadzą parafie w Asunach, Bajorach Małych, Baniach Mazurskich, Chrzanowie, Giżycku, Kętrzynie, Krukankach, Reszlu, Warszawie, Węgorzewie i Wydminach, a poza Polską m.in. w: Kanadzie, Brazylii, Rumunii, Słowacji, Argentynie, Stanach Zjednoczonych i na Ukrainie. Kuria Generalna Zakonu znajduje się w Rzymie. (informacja pochodzi z serwisu Zakonu Świętego Bazylego Wielkiego) o. Stanisław Tomoń

Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## BONIFRATRY TWORZĄ W ŁODZI CENTRUM MEDYCZNE

Przychodnia rehabilitacyjna i 23 poradnie specjalistyczne działające do tej pory na terenie szpitala im. św. Jana Bożego w Łodzi zostaną przeniesione do budowanego Centrum Medycznego im. dr. Wacława Łęckiego. Inwestycja jest możliwa dzięki darowiźnie, którą przekazał dr Łęcki. Placówka rozpocznie działalność w okolicach Bożego Narodzenia.

Dr Wacław Łęcki przekazał prowadzonej przez oo. bonifratrów Fundacji św. Jana Bożego działkę o powierzchni 28930 metrów kwadratowych. Zgodnie z wolą ofiarodawcy, środki z jej sprzedaży miały zostać przeznaczone na dokończenie budowy Centrum Medycznego. „W ciągu lat mojej działalności zawodowej zgromadziłem spory majątek. Część przekazałem rodzinie, a część – na cele społeczne. A najpilniejszym z nich jest dzisiaj kwestia lecznictwa, które stoi na niskim poziomie. Skoro zaś lecznictwo, to postanowiłem wesprzeć bonifratrów, którzy mają w tym względzie długą tradycję i mogą służyć innym za przykład” - mówi dr Łęcki.

Budowa Centrum Medycznego rozpoczęła się już w 2005 roku, ale musiała zostać przerwana z powodu braku funduszy. Teraz, gdy bonifratrzy sprzedali działkę, uzyskane w ten sposób pieniądze (3 miliony 200 tysięcy złotych) przeznaczą do dokończenia inwestycji. Dodatkowe 800

tysięcy złotych pochodzących będzie z Regionalnego Centrum Pomocy Społecznej. „Ta kwota pozwoli na finalizację budowy. Pozyskujemy teraz środki na wyposażenie placówki, dzięki czemu w okolicach Bożego Narodzenia całość będzie gotowa do rozpoczęcia działalności” - mówi brat Franciszek Salezy Chmiel, przeor łódzkiego konwentu bonifratrów.



Nowy obiekt, znajdujący się przy ulicy Przedświt 37 (na terenie kompleksu bonifraterskiego) mieścić będzie przychodnię rehabilitacyjną (na parterze) oraz 23 poradnie specjalistyczne, które do tej pory znajdowały się w kilku miejscach na terenie szpitala św. Jana Bożego. W Centrum prowadzona będzie rehabilitacja dzienna i ambulatoryjna (elektroterapia, hydroterapia, gabinety masażu, sala do ćwiczeń). „Dzięki temu poprawimy jakość usług w zakresie rehabilitacji i dogonimy w tej kwestii świat. Nowością będzie rehabilitacja dzieci oraz rehabilitacja indywidualna, dopasowana do konkretnego pacjenta” - mówi br Chmiel. Przeniesienie poradni ze

szpitala ułatwi zarządzanie ich pracą oraz przemieszczanie się pacjentów na terenie kompleksu.

Dr Łęcki nie kryje zadowolenia. „Trwało to wprawdzie długo, ale uda się dokończyć budowę gmachu. A drugi aspekt tej sprawy to popularyzowanie metody działania założycieli zakonu i personelu, jako dobrego stosunku do pacjenta” - podkreśla fundator.

„Solidaryzuję się z intencją pana Łęckiego, który chce pokazać społeczeństwu, że warto być dobrym i pomagać innym ludziom. A do tego promujemy nasze szpitalnictwo i uzupełniamy to, czego nam brakuje” - dodaje br Chmiel.

Dalsze plany łódzkich bonifratrów to dokończenie pracowni endoskopii i radiologii. Działa już Zakład Opiekuńczo-Lecznicy, który zajmuje się opieką nad pacjentami chorymi terminalnie (na podstawie prywatnych umów, a nie kontraktu z NFZ).

Bonifratrzy pracują w Łodzi od 1926 roku. We wrześniu 1939 roku planowane było rozpoczęcie działalności szpitala św. Jana Bożego. Te plany przerwała jednak inwazja Niemców i zajęcie przez nich placówki. Po II wojnie światowej władze państwowej szpital, a bonifratrzy zajęli się ziołolecznictwem (do Łodzi uciekli bracia wyrzuceni przez Sowieców z Wilna). Szpital udało się odzyskać dopiero w 2000 roku. Za: [KAI](#)

## ZAKOŃCZYŁA SIĘ 27. PARAFIADA

W piątek, 17-go lipca zakończyła się 27. Parafiada Dzieci i Młodzieży. W tym roku młodzi Sportowcy spotkali się pod hasłem „Wiele serc – jeden rytm”. W przygotowanym przez Stowarzyszenie Parafiada wydarzeniu, udział wzięli młodzi Ludzie z Polski, Ukrainy, Łotwy, Litwy, Rosji, Niemiec, Hiszpanii i Białorusi. Łącznie ponad – UWAGA!- 1500 uczestników! Rywalizowali w 13 dyscyplinach i 16 konkurencjach.

Spotkali się jednak nie tylko po to, by współzawodniczyć. Czas wypełniało im także zwiedzanie, zajęcia warsztatowe, spotkania z niezwykłymi ludźmi i codzienna modlitwa... Zwieńczeniem Parafady była Msza Św. W Świątyni Opatrzności Bożej. W tym roku, msza odprawiona została w intencji Ojca Józefa Jońca, który zginął w katastrofie pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 roku.



Wiele emocji, wiele wzruszeń, ale przede wszystkim możliwość przeżywania i bycia RAZEM... Uczestnicy Parafady podkreślają, że tu nie do końca chodzi o to, by pokonać przeciwnika, ale by pokonać własne słabości, zdobyć medal w konkretnej intencji, grać fair play oraz by się integrować. Za: [www.centrumopatrzności.pl](http://www.centrumopatrzności.pl)

### Refleksja tygodnia

## KS. WINCENTY KURAS CSMA – ZAPOMNIANY BOHATER

Czerwiec 1942 r. Michałita ks. Wincenty Kuras, który w czasie II wojny światowej ukrywał sześciu Żydów został aresztowany i zamordowany. Jeden z jego oprawców – białoruski policjant Stanisław Ciuńczyk, chwalił się przy różnych okazjach tym, że osobiście dokonał mordu na ponad 40 katolickich księżach.



Dziadkowicze, tereny obecnej Białorusi (dawna siedziba gminy wiejskiej istniejąca w latach 1928-1939), były miejscem letniskowym, w którym chętnie wypoczywali turyści. Zgromadzenie św. Michała Archanioła, prowadziło tam placówkę wychowawczą: fundację hrabiny Heleny Jelskiej. Ta beztroska, niemalże sielska, miejscowość była w czasie wojny świadkiem okrutnego mordu.

Wszystko za sprawą polskiego księdza, michalita Wincentego Kurasa, który udzielił schronienia Żydom.

Ks. Wincenty urodził się w 1904 r. w Maćkówce (powiat Przeworsk). Od 1918 r. przebywał jako wychowanek w Miejscu Piastowym. Następnie wstąpił do nowicjatu michalitów i w 1936 r. przyjął święcenia kapłańskie. Po dwóch latach od święceń, 1 września 1938 r., władze zakonu mianowały go dyrektorem placówki wychowawczej w Dziadkowiczach. Według zachowanych wspomnień i relacji żyjących jeszcze wychowanków z Dziadkowicz – o których w ubiegłym roku wspominała codzienna białoruska gazeta – był on powszechnie lubianym dyrektorem. Założył orkiestrę, zorganizował szkołę, przygotowywał sztuki teatralne oraz odprawiał nabożeństwa. Po wybuchu II wojny światowej szczególną uwagę skupił na osobach potrzebujących. Zaczął udzielać schronienia ludziom prześladowanym, w tym m.in. Żydom. W jego placówce wypełnionej licznymi wychowankami przebywało także troje dzieci narodowości żydowskiej (dwóch chłopców i jedna dziewczynka), rodzina żydowska (krawiec z żoną) oraz szewc. Ksiądz Kuras udzielił schronienia również trzem zbiegłym z obozu jenieckiego żołnierzom radzieckim, zatrudniając ich w działającym w Dziadkowiczach młynie i warsztacie.

W dniach 26-30 czerwca 1942 r. w ramach ogólnie przeprowadzonej akcji, w okolicznych miejscowościach dokonywano aresztowań Polaków. Schwytano także ks. Kurasa. Przed niemiecką władzą okupacyjną (zajmowała te tereny od 22 czerwca 1941 r., ramach operacji Barbarossa), oskarżył go Jan Dżerman, mieszkaniec Dziadkowicz. Księdza Kurasa przetrzymywano w więzieniu w Baranowiczach. 13 lipca 1942 r. na terenie prawosławnego cmentarza dokonano mordu na nim oraz 400 innych Polakach: 17 księżach katolickich, oficerach Wojska Polskiego, nauczycielach, prawnikach, lekarzach, farmaceutach, weterynarzach, a także rzemieślnikach. Rozstrzeleń dokonywała niezidentyfikowana grupa 10 członków SS wraz z białoruską policją. Wśród oprawców był Stanisław Ciuńczyk, białoruski policjant, który przy nadarzających się sposobnościach chełpił się tym, że sam odebrał życie ponad 40 katolickim kapłanom.

Ukrywani przez ks. Kurasa dorośli Żydzi zostali rozstrzelani w Dziadkowiczach (na skraju lasu koło chlewni), a trójka dzieci po interwencji hr. Jelskiej została odesłana do innych żydowskich rodzin w Polonce. Jednak z początkiem lipca 1942 r. zgromadzono wszystkich okolicznych Żydów w lasu koło Polonki i w wykopanym tam dole dokonano masowej egzekucji. Jak wspominał naoczny świadek Karol Kraciuk, trójka dzieci z michalickiej placówki zginęła razem z nimi. Według innej relacji, Józefa Szaraka, w tej masakrze lekarz o nazwisku Gomuliński umierał ze słowami: „Jeszcze Polska nie zginęła”. Oprócz niego zamordowano także

jego żonę (magistra farmacji) oraz Rozena (kierownika szkoły, oficera Wojska Polskiego).

Po aresztowaniu ks. Kurasa wychowanków wywieziono na roboty w głąb III Rzeszy. Po wojnie dokonano ekshumacji polskiej mogiły. Do dziś na cmentarzu w Baranowiczach istnieje zbiorowa mogiła pomordowanych z wymienionym nazwiskiem ks. Wincentego Kurasa. Gdyby ktoś z Czytelników posiadał jakieś inne informacje na temat tych wydarzeń proszony jest o kontakt: rozanskicsma@gmail.com. Ks. Marcin A. Różański CSMA  
Za: [www.michalici.pl](http://www.michalici.pl)

## Wiadomości zagraniczne

# LIST PAPIEŻA DO RODZINY SALEZJANSKIEJ

„Jak ks. Bosko – z młodzieżą i dla młodzieży”. Tymi słowami Papież zachęca duchowych synów i córki św. Jana Bosko, by naśladowali swojego założyciela.

W ramach obchodów dwustulecia jego urodzin, które przypada dokładnie za miesiąc, 16 sierpnia, Ojciec Święty skierował list do przełożonego generalnego zgromadzenia salezjanów, którym jest ks. Ángel Fernández Artime. Kieruje go jednak do całej „rodziny salezjańskiej”, łącznie ze zgromadzeniem Córek Maryi Wspomożycielki Wiernych, czyli sióstr salezjanek, i stowarzyszeniami wiernych świeckich żyjących tą duchowością, takimi jak Salezianie Współpracownicy czy Stowarzyszenie Maryi Wspomożycielki Wiernych.

Papieski list nosi datę 24 czerwca, czyli uroczystości Narodzenia św. Jana Chrzciciela. Wtedy właśnie ks. Jan Bosko obchodził imieniny.

Franciszek podkreśla wielką aktualność ks. Bosko jako „świętego wychowawcy i duszpasterza młodzieży, który otworzył drogę świętości młodych i dał metodę wychowawczą na dzisiejsze czasy”. Papież przypomina, że mimo zmian, jakich zaznały Włochy i cała Europa w ciągu ostatnich dwustu lat, młodzież ma dziś podobne problemy, jak wtedy.



Wyzwania, z którymi zetknął się założyciel salezjanów w XIX-wiecznym Turynie, takie jak bałwochwalczy kult pieniądza, przy-

brały dziś wymiary globalne. Wychodząc naprzeciw problemom ludzi młodych, zwłaszcza z ubogich środowisk, ks. Bosko stworzył prewencyjny system edukacji, polegający nie na karaniu wykroczeń, ale na zapobieganiu im przez stałą opiekę wychowawców. Jest to pedagogika autentycznie ludzka i chrześcijańska.

Ojciec Święty wskazuje też rodzinie salezjańskiej na dwa zadania wychowawcze szczególnie pilne w naszych czasach. Pierwszym jest zgodne z chrześcijańską antropologią wychowywanie do korzystania z nowych środków przekazu i z sieci społecznościowych. Drugie zadanie to rozwijanie wolontariatu społecznego, nie poddając się ideologiom stawiającym rynek i produkcję wyżej niż godność osoby i wartość pracy. Papież podkreśla też wychowawcze znaczenie duszpasterstwa rodzin i pogłębionego życia religijnego.

Za: [Radio watykańskie](http://Radio.watykanskie)

## „DON BOSCO DAY” NA WYSTAWIE EXPO W MEDIOLANIE

W niedzielę, 12 lipca, odbył się „Don Bosco Day” na tegorocznej światowej wystawie Expo w Mediolanie. Był to dzień zadedykowany Rodzinie Salezjańskiej z okazji Jubileuszu Dwusetlecia urodzin Księdza Bosko.

W tym dniu, w którym otwarto Dom Księdza Bosko, miały miejsce różne wydarzenia, wszystkie znaczone radością charakteryzującą pracę Rodziny Salezjańskiej, jaką ta realizuje na rzecz dzieci i młodzieży całego świata. To spotkanie rozpoczęło się w rytm piosenki salezjańskiej „Giù da’ Colli”, którą wykonała orkiestra młodzieżowa z Poiares, z Portugalii. To zostało także podkreślone przez komisarza generalnego „Expo2015”, który przywołał tę całą miłość i radość, jaką daje się odczuć w Pawilonie Rodzinie

Salezjańskiej na tym „Expo2015”, co nadaje specjalny akcent całemu „Expo”.





Następnie Luciano Moia, redaktor naczelny dziennika "Avvenire", przeprowadził wywiad z Przełożonym Generalnym salezjanów – ks. Ángelem Fernándezem Artime, Przełożoną Generalną Córek Maryi Wspomożycielki (CMW) oraz światową koordynatorką Salezjanów Współpracowników – p. Noemi Bertola. Ks. Á.F. Artime zaznaczył, że dla salezjanów i Rodziny Salezjańskiej "wychowywać oznacza sprawić, by wypłynęła dobroć z człowieka młodego". Matka Reungoat podkreśliła, że w społeczeństwie jest jeszcze wiele do zrobienia, by została doceniona rola kobiet, i że konieczne jest zrozumienie tego, iż "wychowanie młodych kobiet i dziewcząt oznacza wychowanie narodu". I na koniec, pani Noemi Bertola mówiła o znaczeniu rodziny dla ludzi młodych, stwierdzając, że "Salezianie Współpracownicy stanowią dla młodzieży odniesienie

do rodziny". Na zakończenie spotkania, zanim wszyscy udali się w kierunku Domu Księdza Bosko, Przełożony Generalny podziękował ekipie, która była odpowiedzialna za realizację tego projektu Rodziny Salezjańskiej, a zwłaszcza panu Ercole Lucchiniemu, byłemu wychowankowi i "project managerowi" DOMU KSIĘDZA BOSKO, oraz siostrze Giuseppinie Barbanti CMW i ks. Claudio Belfiore SDB.

W drodze do DOMU KSIĘDZA BOSKO miało miejsce wiele przystanków przed pawilonami: "Caritas", "Madonna Mediolańska", "Stolica Apostolska" i "Cascina Triulza". A na koniec, przed DOMEM KSIĘDZA BOSKO, miały miejsce tańce rodem z Azji i Afryki, które poprzedziły występ "Barabba's Clown". Za: [www.salezjanie.pl](http://www.salezjanie.pl)

## WE FRANCJI JEZUICI przeciwko urzeczawianiu dzieci

„Czy dziecko jest czymś, co się kupuje, czy kimś, kogo się przyjmuje?” – to pytanie ks. Bruno Saintôta SJ, kierownika Instytutu Bioetyki w Centre Sèvres w Paryżu, głównym ośrodkiem naukowym francuskich jezuitów, sprowokowane zostało ostateczną decyzją Sądu Apelacyjnego, który dopuścił we Francji rejestrację dzieci urodzonych za granicą przez matki surogatki.

„Pragnienie, by mieć dziecko, jest uprawnione – mówi ks. Saintôt – ale musi to odpowiadać dobru dziecka”. Dziecko ma być najważniejsze. Jego pochodzenie i urodzenie musi być zgodne z najważniejszymi relacjami jego życia, jakimi są relacje z rodzicami. W przeciwnym razie „dziecko będzie rozważane coraz bardziej w kategoriach rynku, jako coś, co można zakupić, a nie jako osoba, która musi zostać przyjęta bez żadnych warunków wstępnych”. W przypadku wykorzystywania tzw. „macicy do wynajęcia” dziecko staje się przedmiotem transakcji ekonomicznej i w związku z tym pojawia się pytanie, co

będzie się działo z dziećmi niepełnosprawnymi. Czy wykorzystanie technologii diagnostyki przedimplantacyjnej nie doprowadzi do produkcji na zamówienie dzieci o określonych cechach?

Jezuita podkreśla, że Kościół broni macierzyństwa pojmowanego całościowo i dlatego nie wolno oddzielać matki genetycznej zarówno od tej, która nosi dziecko w swoim łonie, jak i tej, która będzie je wychowywać. Cięża jest bardzo ważnym okresem w życiu dziecka i nie można jej traktować jak etapu produkcji przemysłowej. Za: [Radio watykańskie](http://Radio.watykańskie)

## PROWINCJAŁOWIE PALLOTYŃSCY NA KURSIE FORMACYJNYM

W dniach od 5 do 12 lipca 2015 r. w Międzynarodowym Centrum Formacji pallotyńskiej „Wieczernik” w Rzymie odbył się kurs formacyjny dla wyższych przełożonych, zorganizowany przez Zarząd Generalny, w którym wzięli udział wszyscy przełożeni prowincjalni i regionalni stowarzyszenia. Celem spotkania była refleksja i rzeczywiste życie radością pallotyńskiej konsekracji.

Dla pogłębienia tematu zostały przedstawione różne prelekcje: „Duchowe i psychologowie aspekty przełożonego w SAC” – przełożony generalny, ks. Jacob Nampudakam; „Radość pallotyńskiej konsekracji” – ks. Adrian Galbas, przełożony prowincji z Poznania; „Formacja afektywna. Odpowiedź na kryzys wykorzystywania seksualnego nieletnich” – prof. Hans Zollner SJ; „Znaczenie i cel majątku kościelnego w świetle dokumentu CIVCSVA Wytyczne dotyczące zarządzania aktywami w Instytutach Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeniach Życia Apostolskiego” – prof. Aitor Jiménez, CMF; „Lepiej kilku, ale pełnych Ducha: promocja powołania do pallotyńskiego życia konsekwowanego” – przełożony prowincji Niepokalanego Poczęcia, ks. Frank Donio.; „Utrata stanu duchownego przez reskrypt Stolicy Apostolskiej” – podsekretarz Kongregacji ds. Duchowieństwa, bp Antonio Neri; „Niektóre aspekty postępowania przygotowawczego (kan. 1717 KPK) w przypadku oskarżenia o przestępstwo przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z małoletnim poniżej 18 roku życia” i „administracyjny proces karny” – prokurator generalny, ks. Vitaliy Gorbatykh; „ZAK, odpowiedzialność na znaki czasu” – przewodnicząca Generalnej Rady Koordynacyjnej Zjednoczenia Apostolstwa Katolickiego, prof. Donatella Acerbi.



Poza słuchaniem prelekcji, uczestnicy kursu mieli okazję do wymiany doświadczeń i pomysłów w grupach, na plenum, podczas nieformalnych spotkań oraz do dzielenia się radością bycia konsekwowanymi pallotynami podczas celebracji eucharystycznych, modlitw, podczas posiłków i rekreacji. Wizyta w Kongregacji Ewangelizacji Narodów i Mszy św. w kaplicy kongregacji, której przewodniczył nasz współbrat ks. Tadeusz Wojda, podsekretarz kongregacji, a następnie kolacja we wspólnocie San Silvestro i dzień skupienia połączony z wycieczką śladami świętych z Umbrii umocniły więzi i radość wyższych przełożonych pallotyńskich.

Za: [InfoSAC](http://InfoSAC)

## W SUDANIE POŁUDNIOWYM MISJONARZE MUSZĄ OPUSZCZAĆ PLACÓWKI

Organizacje humanitarne, a także misjonarze opuszczają swe placówki w Sudanie Południowym. Chodzi dokładnie o stan Unity, gdzie w ostatnim czasie doszło do wyraźnego wzrostu napięcia i panuje powszechny brak bezpieczeństwa. Trwają tam walki między siłami rządowymi obecnego prezydenta Salvy Kiira a rebeliantami wspierającymi byłego wiceprezydenta Rieka Machara. Wydaje się zarazem, że przedłużający się konflikt pogłębił też od dawna istniejące napięcia między ludźmi należącymi do dwóch głównych plemion: Dinków i Nuerów. „Organizacje humanitarne muszą wycofywać się z kolejnych placówek” – mówi pracująca w stolicy kraju Anna Samba.

„Unity to jeden z trzech stanów Sudanu Południowego, w których walki trwają od

grudnia 2013 r., a teraz przybrały znacznie na sile. W okolicy, gdzie prowadziliśmy nasze projekty, widać wielką koncentrację sił rządowych i rebeliantów – mówi Samba. – Pracownicy Czerwonego Krzyża i Lekarze bez Granic opuścili swe projekty i ewakuowali szpitale, w których nieśli pomoc.



Jest to bardzo smutna wiadomość, ponieważ pokazuje, że ci, którzy dotąd pracowali w nawet bardzo niebezpiecznych warunkach, nie są w stanie dłużej pełnić swego posłannictwa niosąc pomoc po-

trzebującym. Swą misję w Leer opuścili też misjonarze kombonianie. Ludzie są bardzo zaniepokojeni o swą przyszłość, sudańska waluta dewaluje się z prędkością światła. Za pensje można coraz mniej kupić, a ceny horrendalnie rosną. Co za tym idzie, ludzie boją się, że wkrótce nie będą mieli za co kupić nawet podstawowej żywności”.

Już w lutym br. Lekarze bez Granic wycofali się z tych regionów sąsiedniego Sudanu, które objęte są konfliktem. Bez pomocy medycznej zostały miliony ludzi. Ta bolesna decyzja jest konsekwencją postawy władz, które nie tylko nie wspierały działań organizacji, ale wręcz je utrudniały, m.in. nie chcąc wydawać lekarzom wiz czy aresztując pod byle pretekstem wolontariuszy pracujących w Darfurze. Coraz częściej nie zgadzano się też na wizyty lekarzy w obozach dla uchodźców.

Za: [Radio watykańskie](#)

## W KAMERUNIE JEST NAJWIĘCEJ MISJONARZY POCHODZĄCYCH Z POLSKI

W Kamerunie nadal pracuje najwięcej misjonarzy z Polski. Poinformował o tym bp Jan Ozga, ordynariusz diecezji Doume Abong-Mbang. Miejskowy Kościół przygotowuje się również do Świątynych Dni Młodzieży w Krakowie. Mamy ok. 140 misjonarzy, z czego najwięcej pracuje na wschodzie kraju, w czterech diecezjach położonych głównie w lasach tropikalnych. Część misjonarzy pracuje na północy, w najtrudniejszej części Kamerunu, gdzie Boko Haram zmanifestowało swoją egzystencję poprzez cierpienie – powiedział biskup Ozga, który był gościem Radia Plus Radom.

Bp Ozga przyznał, że dzięki pomocy Kościoła w Polsce udało się utrzymać w Kamerunie 26 szkół katolickich, w tym dwie szkoły średnie. – Ok. 4 tys. dzieci i młodzieży codziennie rozpoczyna naukę znakiem krzyża. Jest prowadzona również katechizacja, a raz w tygodniu odprawiana jest Eucharystia. Młodzież przygotowujemy też do przyjęcia sakramentów świętych – opowiadał bp Jan Ozga. Bp Ozga odniósł się również do akcji „105”, która polega na pozyskaniu księży, sióstr zakonnych i świeckich, gotowych do wyjazdu na misję i ma związek ze zbliżającą się 1050. rocznicą chrztu Polski. – Jestem jedną z tych osób, które zgłosiły się 28 lat temu w ramach słynnej akcji „100 misjonarzy jako żywy dar Kościoła w Polsce dla Kościoła Powszechnego”. Pojawiło się wówczas wiele pytań i wątpliwości, a zgłosiły się w sumie 173 osoby. Mówić o potrzebach misyjnych trzeba właściwie, ukazując uniwersalność

Kościola, a potem potrzebę dzielenia się – powiedział ordynariusz diecezji Doume Abong-Mbang.



Bp Ozga wiele uwagi poświęcił również przygotowaniom do ŚDM w Krakowie. – Każda diecezja próbuje się organizować. Kilku biskupów zgłosiło zamiar uczestniczenia w tym spotkaniu. Każdy z nas szuka darczyńców, by kupić dla młodzieży bilety lotnicze, które są bardzo drogie. Jako Episkopat nie jesteśmy w stanie zapewnić przelotu, wszystko zależy od nas samych. Ponadto musimy być ostrożni, bowiem jest tendencja, by takie spotkania wykorzystywać do opuszczenia ojczystego kraju na stałe. To jest problem, dlatego staramy się dobrze przygotować ekipę młodzieży do przyjazdu do Krakowa – poinformował bp Ozga. Za: [www.deon.pl](#)

## NOWY DOM WERBISTÓW W POLESKU W OBWODZIE KALINIGRADZKIM

20 czerwca odbyło się poświęcenie domu misyjnego i kaplicy w Polesku w Obwodzie Kaliningradzkim nad Zatoką Kurońską.

Uroczystości przewodniczył ks. abp. Paolo Pezzi, ordynariusz archidiecezji Matki Bożej w Moskwie.

W homilii podczas Mszy poświęcenia nowej Kaplicy arcybiskup Paweł Pezzi powiedział: „Ta kaplica jest skromna, ale posiada to, co

jest dla nas najważniejsze – obecność Boga wśród nas. Ta obecność nieustannie powinna nas zadziwiać i udzielać nam sił do podejmowania nowej misji, do której każdego z nas powołuje Bóg.”

Podczas uroczystości poświęcenia nowego domu misyjnego w Rosji Polską Prowincję Zgromadzenia Słowa Bożego reprezentowali o. Sylwester Grabowski SVD, wiceprowincjał i o. Waldemar Kuss SVD, prokurator misyjny.

Polessk (Labiawa, Labiau) to miasto założone w XIII wieku. Katolicki kościół w tym mieście pojawił się dopiero 1928 roku i był poświęcony świętemu biskupowi Oskarowi (święty Ansgar), jednemu z pierwszych apostołów ziem pruskich.

Obecnie w budynku kościoła mieści się szkoła muzyczna.



W Polesku służą misjonarze werbiści: o. Jerzy Jagodziński, o. Adam Madejczyk i o. Andrzej Zalewski.

Miejscowi parafianie są najczęściej polskiego, litewskiego i niemieckiego. Są potomkami ludzi deportowanych niegdyś do Kazachstanu i innych miejsc Środkowej Azji i powracających w ostatnich latach do Obwodu Kaliningradzkiego. Andrzej Zalewski SVD  
Za: [www.werbisci.pl](http://www.werbisci.pl)

## Zapowiedzi wydarzeń

### PROGRAM EUROPEJSKIEGO SPOTKANIA MŁODYCH W AVILI

Konferencja Episkopatu Hiszpanii zaprezentowała Europejskie Spotkanie Młodych, zorganizowane w Avili w ramach Jubileuszowego Roku Terezańskiego. Odbędzie się ono pod hasłem „W trudnych czasach – silni przyjaciele Boga” (En tiempos recios fuertes amigos de Dios) na początku przyszłego miesiąca (5-8.08.2015).



Na początku sierpnia do Avili przyjedzie ok. 6 tys. młodzi, z czego 90 proc. z terenu Hiszpanii, a pozostali głównie z innych krajów europejskich, w tym z Włoch, Francji, Polski i Malty. Niewielka grupa dotrze z Brazylii, Argentyny i Australii. Program przewiduje szereg spotkań poświęconych duchowości Teresy z Avili, a także jej osobie i znaczeniu w życiu Kościoła. Uczestnicy odwiedzą wszystkie miejsca związane z życiem hiszpańskiej mistyczki. 30 biskupów poprowadzi katechezy dla młodych w czterech językach. Ponadto program przewiduje koncerty i wystawy. Europejskie Spotkanie Młodych zakończy czuwanie modlitewne i

Eucharystia, którą sprawować będzie kard. Ricardo Blázquez, przewodniczący episkopatu Hiszpanii.

„Młodzi narobią zamieszania, o co prosi Papież, i będzie o tym głośno w całej Hiszpanii. Młodzież zawsze nas zaskakuje i Avila będzie miejscem tego nowego zaskoczenia” – powiedział rzecznik episkopatu José María Gil Tamayo. M. Raczkiwicz CSsR, Madryt Za: [Radio.watykańskie](http://Radio.watykańskie)

### RUSZYŁY ZDJĘCIA DO FILMU O ŚW. IGNACYM LOYOLI

„Ignacy: pierwszy z jezuitów” to tytuł będącego w produkcji filmu fabularnego reżyserii Paolo Dy. Producentem filmu jest jezuitska fundacja Jesuit Communications z Filipin. Jak postać założyciela jezuitów chcą przedstawić autorzy filmu? Ma to być pełne ekscytacji spojrzenie na życie św. Ignacego z punktu widzenia młodego księdza pełniącego funkcję jego obrońcy przed trybunałem hiszpańskiej Inkwizycji. W jego relacji spotykamy człowieka z krwi i kości, który z owładniętego kobiecymi wdziękami i lubiącego się w pojedynkach na szpady młodzieńca przeradza się w lidera zakonu, mającego trwale zmienić oblicze Chrześcijaństwa.

Ignacy na swojej drodze życia notorycznie ociera się o śmierć fizyczną i duchową. Te doświadczenia z ogromnego grzesznika mają jednak wyrzeźbić najwinniejszego żołnierza Boga. Film, którego premiera planowana jest jeszcze w tym roku, ukaże nie tylko zmagania świętego z grzechem, ale również historię powstania jego dzieła życia, a zarazem perłę literatury duchowej Kościoła – *Cwiczeń Duchowych*.

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

### W MEKSYKU POWSTAJE FILM O ŚW. MAKSYMILIANIE KOLBEGU

W studiu filmowym meksykańskiej wytwórni Dos Corazones Films powstaje animowany film 3D inspirowany życiem św. Maksymiliana Kolbego.

Pełnometrażowy, trójwymiarowy obraz filmowy „Max i ja”, za którego produkcję odpowiadają twórcy takich dzieł jak „Cristiada” czy „Największy z cudów”, zamierzają po raz pierwszy pokazać swe dzieło podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie. Z nieoficjalnych informacji wiadomo jednak, że trwają rozmowy nad możliwością prapremiery filmu w Oświęcimiu.



Historia św. Maksymiliana Kolbego, który oddał życie za współwięźnia, opowiedziana jest z perspektywy współczesnego bohatera o imieniu DJ, nastolatka, który w wyniku splotu różnych okoliczności spotyka na swej drodze starszego człowieka Guntera. Mężczyzna przybliży chłopcu historię franciszkanina, który zginął męczeńską śmiercią w niemieckim obozie KL Auschwitz. Okazuje się, że historia heroicznej ofiary sprzed 70 lat pomaga młode

mu człowiekowi rozwiązać jego osobiste problemy.

Przedstawicielka meksykańskiego producenta Aline Beckmann Legorreta odwiedziła niedawno Oświęcim, by skonsultować szczegóły obrazowania historycznych realiów w scenach dotyczących życia obozowego. Podkreśliła w rozmowie z KAI, że film ma pokazać świętego z Auschwitz, nie jako postać posągową i niedostępną, lecz bardzo bliską współczesnemu człowiekowi, takiemu jak DJ – młody bohater filmu.

– To wszystko, co robił św. Maksymilian, było na swój sposób młodzieńcze. Wykorzystywał nowe technologie, dostępne w jego czasach, by przekazywać Boże przesłanie, by mówić ludziom o miłości Boga, w szczególności o Niepokalanej. Robimy dokładnie to samo za pomocą kina. Przesłanie tego filmu brzmi: „miłość zwycięża wszystko, a największą ofiarę, jaką z miłości może złożyć człowiek, to umrzeć za innego człowieka.” – O tym chcemy opowiadać – o miłości i miłosierdziu – dodała.

O. Piotr Cuber, gwardian franciszkańskiego klasztoru w Harmężach, z którym kontaktowali się producenci filmu, przyznaje, że przedsięwzięcie, do którego zaangażowano najnowocześniejszą technologię i znakomitych artystów, jest bardzo ambitne. – To może być film, który spodo-

ba się zarówno starszej jak i młodszej publiczności. Jest to pogranicze filmu rysunkowego, fabularnego i komputerowego. Może powstać z tego bardzo ciekawy efekt, szalenie interesujący dla współczesnego, młodego widza – zaznacza zakonnik i dodaje, że podoba mu się współczesna perspektywa, za pomocą której Meksykanie opowiadają historię św. Maksymiliana.

Film powstaje z osobistej inspiracji założyciela studia filmowego w Meksyku Pablo José Barroso. Kilka lat temu odwiedził były obóz Auschwitz-Birkenau. Scenariusz do filmu napisał Bruce Morris, który konsultował się w tej sprawie z franciszkanami i zapoznał się z relacjami świadków z pobytu św. Maksymiliana w obozie.

– Pablo jest bardzo aktywnym producentem, jest niczym reżyser. Zna wszystkie decyzje dotyczące filmu, wie wszystko o każdej postaci z filmu. To dobre, bo ma bardzo jasno wyznaczony cel, wie czego chce, wie, że chcemy przekazywać dobre przesłanie – wyjaśnia Beckmann Legorreta.

Do produkcji zaangażowano profesjonalnych rysowników, ale i aktorów, dzięki którym wykonane zostały zaawansowane technologicznie animacje twarzy (w systemie face motion capture). Nagrane już zostały dialogi w języku angielskim i przygotowywany jest dubbing polski oraz

hiszpański dla widzów meksykańskich. Obecnie twórcy filmu zajmują się m.in. tzw. renderowaniem poszczególnych scen trójwymiarowych, tak by wyglądały jeszcze bardziej realistycznie.

Reżyserem filmu odpowiedzialnym za efekt artystyczny jest Donovan Cook, dawny członek studia Disneya. Muzykę do filmu napisał Mark McKenzie, a jedną z piosenek śpiewa Ann Wilson, była członkini grupy Heart. Jednym z wykonawców muzyki jest także znany skrzypek Joshua Bell. Wśród aktorów używających głosu do anglojęzycznego dubbingu są m.in.: Hector Elizondo – jako Gunter oraz Neal McDonough – jako o. Kolbe, a także David i Ashley Greene.

Pablo José Barroso w Meksyku był dystrybutorem filmu „Karol” o papieżu Polaku, wyprodukował film „Guadalupe”, a także animowany film o wierze i miłości „Największy z cudów”. Jednak największym jego przedsięwzięciem był jak dotąd film „Cristiada” opowiadający o Wojnie Cristeros (1926-1929) – kiedy to meksykańscy rebelianci walczyli z lewicowym rządem próbującym zniszczyć Kościół katolicki.

Barroso podkreśla, że do produkcji filmów zainspirowały go słowa Jana Pawła II, by mówić o Dobrej Nowinie w języku współczesnej kultury. Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## Witryna tygodnia

# BIOGRAFIE ŚWIĘTYCH SERCANÓW

Dwie nowe książki choć napisane już sporo lat temu przez Wilhelma Hünermanna – niemieckiego księdza katolickiego oraz pisarza, autora beletryzowanych biografii świętych katolickich.

Boży Gorliwiec – to książka wydana po raz pierwszy w Polsce opowiada o niezwykłym człowieku, młodym francuskim księdzu, który w czasie prześladowań wiary katolickiej zakłada wspólnotę zakonną.



Druga pozycja to wznowienie opowieści o bohaterskim misjonarzu z wyspy Molokai, Damianie de Veuster. Człowiek kontrowersyjny, jak wielu świętych oddaje swe młode życie ludziom chorym na trąd.

Sam też umiera na tą chorobę, co ściąga w owym czasie uwagę opinii publicznej na los trędowatych. Za: [www.sercaniebiali.pl](http://www.sercaniebiali.pl)

## Odeszli do Pana

### ŚP. O. JÓZEF SUDOLSKI (1935-2015) SVD

17 lipca 2015 roku odszedł do Pana o. Józef Sudolski SVD, wieloletni misjonarz ludowy Polskiej Prowincji SVD. Ceremonie pogrzebowe odbyły się w poniedziałek, 20 lipca, w Domu Misyjnym św. Józefa w Górnej Grupie.

O. Józef przeżył 80 lat, w tym 57 lat w ślubach zakonnych i 51 lat w kapłaństwie. W ostatnich latach mieszkał w Domu Misyjnym św. Józefa w Górnej Grupie.

Józef Sudolski urodził się 30 lipca 1935 roku w Górze, powiat Wejherowo z rodziców Józefa i Magdaleny z domu Zielonke. Ojciec był rolnikiem i pochodził z Wielkopolski, z Kobylej Góry, powiat Ostrów Wielkopolski. Matka natomiast była Kaszubką z Zamostnego pow. Wejherowski, stąd o. Józef Sudolski również czuł się Kaszubą. Gdy rodzice Józefa zawierali ślub w parafii Góra w 1931 roku, ojciec pracował na kolei i miał niewielkie gospodarstwo rolne. Józef miał dwoje rodzeństwa: starszego brata Jana i młodszą siostrę Stefanię. Do szkoły podstawowej chodził w Redzie. Po szkole przez jeden rok pomagał rodzicom w gospodarstwie.

W 1951 roku zgłosił się do Niższego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Górnej Grupie, gdzie już w klasie matural-

nej był jego rodzony brat Jan. Po kasacie przez komunistów Niższego Seminarium w Górnej Grupie, 3 lipca 1952 roku, wrócił do domu rodzinnego w Redzie-Ciechocinie, skąd przez następne trzy lata dojeżdżał pociągiem do szkoły średniej w Rumi-Janowie.



Maturę złożył 16 maja 1955 roku. Po maturze udał się do Seminarium Duchownego w Pelplinie, ale po roku zrezygnował z tej uczelni i skierował swe kroki do

nowicjatu Księży Werbistów w Pieniężnie. W Pieniężnie odbył całe studia filozoficzno-teologiczne i 10 maja 1954 roku przyjął święcenia kapłańskie. Po roku pastoralnym w Bytomiu, został skierowany do Pieniężna w charakterze misjonarza ludowego.

Przez następnych kilka lat pracował w duszpasterstwie w charakterze wikariusza: w Rybniku (1966-1968), w Nysie-Średnia Wieś (1968-1969) i Orneć (1969-1971). Od 1971 do 1998 roku, czyli niemal przez 30 lat, przebywał w Domu Misyjnym św. Małgorzaty w Bytomiu, gdzie niestrudzenie pracował w charakterze misjonarza ludowego, przeprowadzając setki rekolekcji i misji ludowych.

Wyczerpany pracą w 1998 roku skierował swe kroki pod opiekę swego patrona – do Domu Misyjnego św. Józefa w Górnej Grupie, gdzie stawiał swe pierwsze kroki na drodze powołania misyjnego. Ostatnie lata zmagał się z utratą sił i chorobą. Szczęśliwie jeszcze przed rokiem świętował Złoty Jubileusz Kapłaństwa. Zmarł w szpitalu w Grudziądzu 17 lipca 2015 roku. Spocznie wśród współbraci na cmentarzu klasztornym 20 lipca 2015 roku. Alfons Labudda SVD  
Za: [www.werbisci.pl](http://www.werbisci.pl)

### ŚP. O. WŁODZIMIERZ ŁOZIŃSKI (1937-2015) OFMConv

14 lipca w Horyńcu-Zdroju zmarł nagle o. Włodzimierz Łoziński (l. 78). W piątek 17 sierpnia odbył się pogrzeb franciszkanina. Mszy św. przewodniczył bp Mariusz Leszczyński z Zamościa, a kazanie wygłosił bp Marian Buczek z Ukrainy. Obrzędy na cmentarzu poprowadził prowincjał franciszkanów z Krakowa o. Jarosław Zachariasz.

O. Włodzimierz urodził się dnia 8 czerwca 1937 r. w miejscowości Zamiry k/Żytomierza. W r. 1947 rodzina o. Włodzimierza osiedliła się na Ziemiach Odzyskanych, najpierw w Lubartowie, a od r. 1949 w Dzietrychowicach k/Żagania. Tam o. Włodzimierz ukończył szkołę podstawową.



Następnie w r. 1955 ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w Żaganiu jak ślusarz maszyn rolniczych. W latach 1957-60 był uczniem Niższego Seminarium w Legnicy. Przez pewien czas pracował jako księgowy w Nadleśnictwie Miodnica. W r. 1968 uzyskał świadectwo maturalne w korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w Zielonej Górze.

W listopadzie 1968 roku zgłosił się do Zakonu i rozpoczął nowicjat w Gnieźnie, zaś 26 sierpnia 1969 r. złożył pierwszą profesję zakonną. Filozofię studiował w Łodzi-Łagiewnikach, natomiast teologię w Krakowie. Profesję solemną złożył dnia 4 października 1972 r. w Krakowie. Święcenia kapłańskie otrzymał 21 grudnia 1973 r. Przez pierwsze trzy lata swego kapłaństwa

pracował jako katecheta w Sanoku, następnie w Kalwarii Pałacowskiej (1976-77), Krośnie (1977-80) i Horyńcu-Zdroju (1980-82). W latach 1982-1989 pracował jako katecheta w Legnicy, następnie przez dwa lata w Kowarach.

Od wielu lat marzeniem o. Włodzimierza była praca na Ukrainie, w swoich rodzin-

nych stronach. W r. 1991 otrzymał zgodę prowincjała na pracę w miejscowości Malin k/Żytomierza. W archiwum prowincjalnym zachowała się duża liczba listów do o. prowincjała, w których o. Włodzimierz opisuje szczegółowo swoje dokonania i doświadczenia podczas pracy na tym trudnym terenie. W r. 2001 został przeniesiony do Halicza, gdzie pełnił także obowiązki

administratora pobliskich parafii. W roku 2002 z racji zdrowotnych o. Włodzimierz powrócił do Polski. Lata 2002-2005 spędził w klasztorze w Kalwarii Pałacowskiej, zaś ostatnie dziesięć lat swego życia w Horyńcu-Zdroju.

Opracował: o. Piotr Gryziec OFMConv

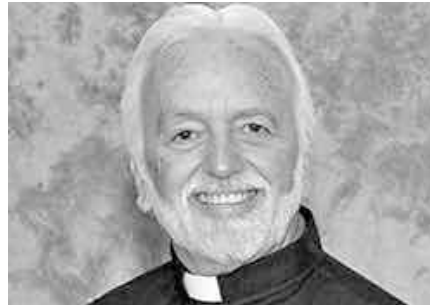
## ŚP. KS. EUGENE BARRETTE (1940-2015) MS Były Generał Misjonarzy Saletynów

Ks. Eugene G. Barrette MS, czternasty superior generalny Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej z La Salette, zmarł w poniedziałek 6 lipca.

Urodził się 29 maja 1940 r. w Danielson w USA. Po ukończeniu szkół w Danielson, Killingly i Hartford 1 lipca 1960 r. rozpoczął nowicjat w zgromadzeniu saletynów w Bloomfield. Pierwsze śluby zakonne złożył 2 lipca 1961 r. Studia z filozofii i teologii odbył w Altamont, Ipswich i Rzymie, gdzie uzyskał licencjat kanoniczny z teologii duchowości. Ukończył także studia z filologii angielskiej. Święcenia kapłańskie otrzymał 27 maja 1967 r. w Ipswich.

Po święceniach pracował jako wykładowca w seminarium duchownym saletynów w Altamont, a następnie jako dyrektor międzynarodowego kleru w Rzymie. W 1976 r. ks. Barrette został wybrany radnym generalnym oraz sekretarzem generalnym. W 1982 roku Kapituła Generalna powierzyła mu urząd przełożonego generalnego zgromadzenia. Był najmłodszym saletynem, który piastował tę funkcję. Był także autorem wielu opracowań,

studiów i rozważań na temat charyzmatu pojednania, a zwłaszcza obszernego dossier odnowy saletyńskiej Reguły Życia.



Po zakończeniu kadencji i powrocie do Stanów Zjednoczonych pracował jako wikariusz w parafii pw. św. Anny w Marietcie w stanie Georgia. Tam był pomysłodawcą programu duszpasterskiego dla chorych na AIDS. W 1993 roku został mianowany proboszczem w parafii pw. Dobrego Pasterza w Orlando na Florydzie. Po czterech latach został wikariuszem parafii pw. św. Tomasza Apostoła w Smyrnie w stanie Georgia, gdzie wspierał formację religijną dorosłych, przygotowywał

dorosłych do sakramentów, prowadził rekolekcje, dni refleksji, misje parafialne, a także grupy dyskusyjne.

W ostatnich latach „father Gene” należał do wspólnoty zakonnej w Hartford w stanie Connecticut. Ojciec był płodnym i poruszającym pisarzem. Napisał wiele artykułów do „The Georgia Bulletin” – oficjalnej gazety archidiecezji Atlanty i inne liczne publikacje.

Msza pogrzebowa w intencji ks. Eugene’a Barrette’a MS została odprawiona 9 lipca o godzinie 10.30 w kaplicy domu zakonnego w Hartford. Druga część obrzędów pogrzebowych odbędzie się w późniejszym czasie w sanktuarium w La Salette, gdzie pochowani są także inni generałowie zgromadzenia.

Prosimy o modlitwę w intencji naszego zmarłego Współbrata. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci. Amen.

Za: [www.saletyni.pl](http://www.saletyni.pl)